

Według Macrona „imigracja niekoniecznie jest zła”

6 października 2024

Sprawa zamordowania studentki przez imigranta z Maroka, który miał opuścić kraj, wstrząsnęła Francją. Nowy MSW Bruno Retailleau zapowiedział ostre kroki i walkę z nielegalną imigracją oraz „zrobienie porządku na ulicach”. Minister spraw wewnętrznych stwierdził nawet, że migracja „nie jest żadną szansą” dla Francji.

Chyba się zbyt szybko rozpędził, bo zmiłgował go sam prezydent, który uznał wypowiedzi ministra za „sprzeczne z rzeczywistością”. Emmanuel Macron stwierdził – „zawsze byliśmy krajem otwartym” i w sobotę 5 października na antenie France Inter, zaapelował o kontynuowanie przyjmowania migrantów, bo „imigracja niekoniecznie jest zła”.

Był i akcent „polski”, bo prezydent dodał, że „nie poradzilibyśmy sobie z fizyką jądrową lepiej bez polskiej Marii Curie [...], nie śpiewalibyśmy lepiej bez Charlesa Aznavoura, itd.”. Co to ma wspólnego z nielegalną imigracją, nie wiadomo.

Prezydent jednak bronił zjawiska imigracji i mówił, że „w naszym kraju są miliony osób posiadających podwójne obywatelstwo [...] To nasze bogactwo, to nasza siła”. Jego zdaniem „trudność polega na tym, jak walczymy z handlarzami ludźmi, czyli z sieciami nielegalnej imigracji”.

Macron bronił też „prawa azylu” i stwierdził, że Francja jako „kraj przyjmujący zachowuje swoją gościnność i ci, którzy przybywają, powinni być witani i dobrze przyjęci, co znaczy, że powinni posiadać materialne warunki do edukacji, które umożliwią im budowanie własnego życia”.

„Czy imigracja jest zła? Odpowiedź brzmi: nie. To zależy. Czy

imigracja z kontynentu afrykańskiego jest ogólnie zła? Prawdę mówiąc, nie do końca” – podsumował Emmanuel Macron. Jego zdaniem jest to „skomplikowane” i powinno się przekazywać więcej pomocy dla krajów Afryki, co jest starą śpiewką, która ma odwrócić uwagę od realnego problemu.

Bruno Retailleau, który za swój priorytet uznał walkę z nielegalną imigracją, ogłosił chęć kwalifikacji nielegalnego pobytu jako przestępstwa, zamiar wydłużenia terminu pobytu w ośrodku detencyjnym dla cudzoziemców o nieuregulowanym statusie do siedmiu miesięcy lub dłużej i wzmocnienia kontroli granicznych. O „kontrolowaniu imigracji” mówił też premier Michel Barnier. Chyba jednak z tych planów wiele nie wyjdzie...

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)